

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Poseł Hiszpański Don Luis de Onis przybył do Wassyngtonu dnia 10go Lipca, podał obszerną protestacyę przeciwko zajęciu Florydy, i domagał się oddania oneyże. Pomimo tego twierdzi, naywiększą część gazet Amerykańskich, że nie przydzie do wojny z Hiszpanią; i że ta będzie kontenta, jeżeli przez odstąpienie Floryd pozbędzie się wszystkich roszczeń, jakie sobie Zjednoczone Stany do niey zakładają. Gazeta Amerykańska Boston-Centinel zapędza się nawet aż do twierdzenia, że Don Onis ma już od Rządu swojego zlecenie, aby przez dobrowolny układ zagodził sprawę, której Hiszpania przezem poprzeć nie zdoła, a względem której poczlebiać sobie nie może, aby Mocarstwa Europeyskie skłoniła do powszechney wyprawy (krucyaty) przeciwko Ameryce północney. Z tego powodu umieściła gazeta Londyńska Kurjer uwagi następujące: „Z usprawiedliwienia, które gazety Amerykańskie względem stracenia dwóch Anglików (Arbutnota i Ambrustera) zawierają, pokazują się tylko, że Władze Amerykańskie zwywały Arbutnota do opuszczenia siedziby między Seminolami; ón zaś nie słuchał tego wezwania. Co się tycze stosunków między Hiszpanią i Ameryką, zdają się w Ameryce być tego zdania, że zajęcie Pensakoli zamiaści zerwanie pokoju owszem doprowadzić musi do zawarcia ugody, mocą której obiedwie Florydy odstąpionemi zostaną Ameryce północney za pewną sumę Hiszpanii wypłać się mająca. Ależ to wszystko, co rozglądają o nowych instrukcyjach Don Onisa, do zawarcia ugody, wspiera się tylko na pogłoskach. Ze wszelki miar mogą być w robocie układy o odstąpieniu; ależ bynajmniey ieszcze nie uchylone są trudności tak względem summy, którą ma otrzymać Hiszpania, iako też względem wzajemnych roszczeń Ameryki północney. Amerykanie mogli sobie wystawiać bez wątpienia, że nayspewniejszym sposobem zniewolenia Hiszpanii do iakowegoś postanowienia, jest, weyść w posiadanie przedmiot, o który spór idzie; i dosyć jasną jest

rzeszą, że Hiszpania aczkolwiek ma słusznąność po sobie, zmuszoną będzie do przyjęcia warunków, iakie iey zadyktują ci, którzy rzecz posiadają. Zjednoczone Stany Ameryki północney trzymają uczynkiem w silnych swych rękach to, czego pragnęli nabyć przez ugodę, a nie troszcząc się o wyrzuty iakieby im czynić można, oświadczą całej Europie w swoim języku technicznym: „Że handel poszedł im wysmienicie!“ — (Te oświadczenia gazety Londyńskiej Kurjera, z dnia 12go Sierpnia, zdają się być wymierzone przeciwko gazecie Londyńskiej Morning-Chronicle, która z donniemanego ukrytego sposobu myślenia Ministerium Angielskiego przepowiada bliższe wydanie wojny Amerykanom północnym, bez względu na wypływające z tąd niebezpieczeństwa dla handlu i rękodziel Angielskich.)

Wielka Brytania.

Gazeta Londyńska Kurjer umieściła artykuł następujący: „Dnia wczorayszego oświadczyliśmy (obaczyć przeszły numer gazety naszej) że ani w Europie, ani w Zjednoczonych Stanach Ameryki północney nie ma naymniejszego podobieństwa do wojny: Teraz przypatrzymy się z bliższą położeniu pojedynczych Państw Europeyskich, i rozstrząsnijmy, czyli może być interessem którego z onychże, ażeby pragnąć wojny i takową zrządzić.“

„Rossya: — Cożby też mogło zniewolić ją do odstąpienia od spokojnego systemu swego? — Wiemy, że twierdzono o Cesarzu Alexandrze; iakoby był dumny i przedsiębiorczym, i iakoby pragnął zająć w Europie to miejsce, które zajmował Bonaparte. Takie twierdzenie mogą wystawić iedynie tylko ludzie, którzy za bardzo płytko zgłębili charakter Cesarza. Nayspierwey zachodzi w ten wielka różnica, że tamten był zawsze zaczepnym i niemoralnym, i że dla samey tylko dumy i żądzy podbiwania podajmował wojny; kiedy tymczasem ten nie prowadził nigdy wojny zaczepney lub zdobywczey. Nayspierwey działał ón odpornie przeciwko wojnie nader zaczepney i nigdy przezeń nie zrządzony; dalszy zaś ciąg tej wojny postawił go w

stanie napadnienia na napastnika, zamienienia wojny odpornej w zaczepną i najszlachetniejszego pomszczenia się za spłonienie Moskwy, przez udział w ocaleniu Paryża. Cożby mógł zyskać Alexander przez nową wojnę? Czyli nie rozpostrzenienie granic Państw swoich? „Wszakże w nich i tak już słonce nie zachodzi!“ Lecz w którążby to stronę miał chcieć rozprzestrzenić Swe Państwo? Czyli nie w Niemczech? Taka polityka byłaby równie bezrozumną, jak wykonanie iey niepodobnem. Austria, Prussy, reszta Niemiec i Francya oparły by się przeciwko temu. Ależ, pomyślą niektórzy, Turcyja jest powabem dla Rosyji; a że już Katarzyna układała plany przeciwko Porcie Ottomanśkiej, więc przyjęto za rzecz pewną, że Wnuk Jey odziedziczył od Niewy też same plany. Dopóki ze strony Jego nie spostrzegamy bardziej aniżeli teraz stanowiących podobieństw do takiego kroku, poczuytuemy za rzecz zbyteczną wdawać się w ścisleyszy rozbiór tego punktu. Atoli nie powinienież każdy widzieć, że Cesarz Alexander, równie jak wszystkie inne Mocarstwa stałego ładu dosyć ma przedmiotów, które uwagę Jego wewnątrz Kraju na siebie ściągają? Czyliż nie ma on ran do zagojenia pochodzących z ostatniej wojny? Czyliż Go nie zajmuje ożywianie i nagrodzenie przemysłu i handlu, opiekowanie się kunsztami i wiadomościami, i rozszerzanie błogosławieństwa cywilizacyi po tak ogromnem Państwie?“

„Prussy nie mają najmniejszey pobudki do wojny. Odzyskanie Kraiów wydartych, tupieztwa i uciemiężenia, na które tak długo wystawionemi były, stawiają Państwo to w konieczności wrócenia naywiększey uwagi na wewnętrzne położenie swoje. Prussy i wszystkie inne Narody powinnyby co dzień modlić się o to, by pokój wewnętrzny przerwany nie został. Ależ tamedni filozofowie! tamedni frymarczyciele (meklery) konstytucyjni (constitution-mongers)! i metafizycy!“

Austria między wszystkimi Mocarstwami Europejskimi naymniey musi być skłonna do wojny, i naymniey zyskałaby na tem. Po długich i ciężkich udręczeniach do dawniejszego blasku i do posiadania wydartych iey Kraiów Włoskich i Tyrolskich nazad przywrócona, za utratę zaś Niderlandów Przewincjami Wéneckimi, wynagrodzona, musi całą staranność swoją łożyć na to i pragnąć, aby przez długi i trwałe pokój postawiła się w stanie ustalenia szczęścia rozległych posiadłości swoich. Jest to Państwo szlachetne i potężne! tak jednomyślne we wszelkich przeciwnościach; tak stałe i poważne w nieszczęściu, jak wierne Monarsze swojemu w chwilach pomysłnych i nieszczęśliwych; Państwo, na któ-

re polityka spogląda z zadziwieniem, gdy tymczasem przyjaciel ludzkości i patriota zapamiętuje się nau z miłością i poważeniem! Na Austrii może Europa polegać bezpiecznie iako na naygorliwszym obrońcy pokoju.“

„Francya jest ze wszech miar Krajem nayważniejszym ze wszystkich. W pośrodku Europy położona, musi, mniej albo więcej mieć wpływu do wszystkich Narodów ościennych. Atoli dalekim i jesteśmy od tego abyśmy mieli dzielić obawy, jakim się w tey mierze niektórzy autorowie poddają. Radziłyby oni uwieść nas do uwierzenia, że naylubiejszą myślą Francyi jest odzyskanie nienaturalney przewagi, jaką niegdyś posiadała. Na to dosyć jest odpowiedzieć, że gdy takowy projekt oczywiście niepodobnym jest do uiszczenia, przeto też żadną miarą wierzyć nie możemy, aby to kiedy któremukolwiek bądź Członkowi Rządu Francuzkiego do głowy przyszło mogło. Ale ci, którzy innego zdania byż twierdzą, nie poznają lub nie chcą poznać różnicy między czasem przeszłym a terażniejszym. Podówczas zostawała Francya pod despotycznym Panowaniem człowieka, którego wszechmiarą krokami i zamiarami sama tylko dawała; woyna i burzenie były to iedyne żywioły w których mógł żyć i działać; nie był on stworzonym dla pokoju, ani też pokój dla niego; potęga iego była za nową, a rozszerzenia iego za próżne, aby był zdolny postawić się przeciwko długiemu pasmu lat spokojności wewnętrzney. Cel iego musiał być taki, i nie możemy mówić, iżby to w położeniu iego miało sprzeciwić się polityce — ażeby tak, jak nasz Henryk IVty. Poddanych swoich płatał w zagraniczne sprawy. — *Let rest and lying still, might make them look too near into my slute.* (Ażeby spokojność i bezczynność, nie dozwoliły im wglądnać za głęboko w położenie moie). Ależ czas terażniejszy nie nadarza takich czczości w rozszerezeniach Monarchów, ani też żadney tak władney konieczności, aby umysł Narodu zaprzętał wojną zagraniczną. Przywróciliśmy na tron starożytną i prawą Dynastiją, wzmocnioną i strzeżoną przez systema reprezentacyjne, które nie istniało dawniej. Ludwik XVIIIty musi mieć równie tak mocne pobudki do utrzymania pokoju, jak mocne były pobudki Bonapartego do prowadzenia wojny. Jeżeli zaś rzucimy okiem na Współczłonków Izb obu, nie podobna, abyśmy nie widzieli, że ich interest tak osobisty iako i powszechny wymaga ustalenia i zabezpieczenia terażniejszego położenia rzeczy. Ze wszech miar mogą we Francyi tak, iako i we wszystkich innych Krajach znajdować się żywioły niekontentowania; mogą

wet byź ludzie, którym tak mało zależy na spokojności Świata, że ubolewają nad złożeniem z tronu przywłaszczyciela, ależ ich liczba aż nadto jest małą, by wzbudzić mogła słuszną obawę, Prawda, że od ostatniego przywrócenia stanu rzeczy, w różnych okolicach zdarzały się buntownicze poruszenia; ależ w ogólności nie wstrząsały i nie przerywały toku rządowego w stopniu znakomitym, i niepodobna zaprzeczyć, że osobiwie roku zeszłego oczywiście i raptownem było zbliżanie się do spokojności, poprawy i ustalenia. Według wszelkiego podobieństwa wyprowadzenie wojsk zajmujących Francję będzie mogło nastąpić bez szkody i bez niebezpieczeństwa dla spokojności Państwa.“

„Wielka Brytania. Nie potrzeba przecież mozolić się nad okazaniem, że Wielka Brytania wojny nie pragnie; ani iey pragnąć nie może. Zaiste, czyliż iey kiedy pragnęła? Ostatnie wojny, które prowadziła, były koniecznemi; nie mogła uniknąć ich z bezpieczeństwem i sławą. Lecz w terażniejszym świetnem iey położeniu, byłaby wojna nie tylko przeciwną wszelkim życzeniom, lecz nawet przekłębtem. Cała polityka Wielkiej Brytanii, wszystkie iey narady prawodawcze, i wszystkie iey czynności wykonawcze, i zmierzają do tego, ażeby trwałym, pewnym i pożytecznym uczynić ten pokój do którego zyskania tak wiele przyczyniła się. Równie iak iey pomysłność przyczynia się do pomysłności wszystkich innych Narodów, tak też pomysłność innych Narodów przyczynia się do iey pomysłności, a wszystkie Narody przekonane są o tej prawdzie tak mocno, że nie ma z nich żadnego ani w Europie ani też w innych częściach Świata, któryby nie zostawał w nayprzynajniejszych i w nayserderczniejszych stosunkach z Wielką Brytanią, tak dalece że gdyby nas (iak oświadczyliśmy wczoraj) wezwano do wymienienia czasu, w którym naywięcey było podobieństwa do zjednoczenia się wszystkich Narodów w długim i szczęśliwym pokoju, wymienilibyśmy bez wahania się czas terażniejszy.“

„Nie wspomniamy już o Hiszpanii i Portugalii, o Niderlandach, Sycylii, Szwecyi i Danii, ani o pomniejszych Państwach Niemieckich; ponieważ ze strony żadnego z nich nie można obawiać się iakowegokolwiek niebezpieczeństwa, dopóki polityka pięciu wielkich Mocarstw zmierzać będzie do tego, aby spokojność Europy przerwana nie była.“

Hiszpania.

Według pism publicznych mieli wszyscy Posłowie Hiszpańscy w Europie otrzymać

zlecenie, ażeby Dworom, przy których są zawierzitelniejszymi podali protestacją przeciwko zajęciu Pensakoli przez Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Francya.

Według naynowszych listów nadeszłych z Francyi południowey, było w Nismes i Departamencie Gardenskim wszystko spokojności; listy z Lugdunu twierdzą, iż oddziały wojska, które tam były wyprawione wróćą po niejakim czasie nazad do zwyczajnych załóg swoich wyjąwszy pułk Szwajcarski Bleulera, który ma w Nismes przezimować. Pochody te, według twierdzenia innego listu, były tylko środkami przezorności.

W Dzienniku rozpraw (Journal des debats) czytamy co następuje: „Właśnie w owej chwili, kiedy Królewskie Sądy Paryżkie ukarały 3 czyli 4 młodych Autorów za pisenka ultraliberalne, Dziennik Paryżki Minerwa, wydał pewny rodzaj odezwy do kochanej młodzi, wzywając ją, aby nietracąc odwagi, pisała śmiało i żwawo, w szerz i w zdtaż o polityce i konstytucyi, choćby też przez to, owe stare mruki, i tłumiciele oświaty w żółtaczkę wpaść mieli; ówi mówię, którzy młodziom i chłopcom, ledwie ze szkół wyszłym, ośmielają się zaprzeczać, doświadczenie, wiadomość rzeczy i dojrzały rozum, uznane dawniey za przymioty potrzebne, aby o polityce można myśleć, mówić i pisać.*) — „W stawie i przez stawę zestarzała wkrótce młodzieży nasza, (tak wykrzyknie nasz Pan Kolega) idź, spiesz, leć pospołem ku zacney wolności! z upragnieniem przywołaj ją do nas! oby przez pisma twoje wznieciła patryotyzm pełny zapału! Niechaj pióro twoje będzie iey obrońcą, za którą krew swoją przelewałaś!... Szanujemy, kochamy i opiekujemy się ową pełną zapału młodzieżą; zachęcamy ją wtenczas nawet, gdyby bez rozwagi zapędzała się w zawod pisański! Podobnie Wódz biegły umie zawsze wybrać chwilę kłęski; aby do zasmuconych wojowników swoich przemówił, ich znowu pod chorągiew zebrał, i rozpoczął z niemi walkę na nowo. Wszakże zdaniem naszym, młodzi politycy nasi, nie bez przyczyny zasmuceni, nieszczęściem poprzedników swoich, nie bardzo zamysłają iść za wymownem wezwaniem kolegi naszego. Prawda, że pierwey nie by-

*) Znana jest powieść o Henryku IV., który, gdy mu raz nadworny krawiec jego podał projekt do Konstytucyi, takowy odebrawszy zawołał: „Niech tu przyjdzie mój Kancelarz, aby mi wziął miarę na suknie.“

to to złem zatrudnieniem dla młodego nowi-
 eysza, pisać ćwiartki lub arkusze i w roz-
 prawach mających po 3, 4 stronnic, wyzywać
 Królów i Narody przed swoy pulpit, sądzić o
 bohaterach i politykach, o bitwach i zwią-
 kach, i za tych kilka wierszy, kazać sobie do-
 brze zapłacić, to znówu siedząc przy dobrze
 zastawionym stole od gości zaproszony, prawić
 o ciężkich czasach, o niedostatku i
 głodzie, i o niezliczonych niebezpieczeńst-
 wach zagrażających Ojczyźnie. Teraz, to
 już nie uchodzi; teraz potrzeba odpowiedzial-
 nym być za pisemko swoje; trzeba stanąć
 przed Sądem, karę zapłacić; a hasła wspólna
 jest próżna, składki nic nie przynoszą, Adwo-
 kaci zaś każą sobie płacić za trud i płuća,
 albowiem ci wolnością oddychający. Cycero-
 nowie, nie chcą daremnie prawić o stawie i
 niepodległości; nakoniec potrzeba zawitać do
 więzienia, i pyszną kuchnię pod Tęczą (*arc
 en ciel*, oberża, gdzie się liberaliści zwyczaj-
 nie schodzą zwykli) tudzież przedziwną ka-
 wiarnię Lemblin zamienić za kęs chleba.
 Bieda! takie ofiary są za przykre, i warto,
 aby liberalna młodzież nasza w rozbiutym
 zapędzie swoim zastrzymała się, stanęła,
 i oddała się zdrowym i gruntownym uwaga-
 góm; chcemy iey być pomocnymi, wspie-
 rać ią w zbawiennym powrocie do zdrowego
 rozsądku, i oaszać przepaść, w którą radziby-
 ją byli wtrącili kolledzy nasi. Powiadają wam;
 okupiliście wolność krwią swoją! Nie mu-
 sieliście od r. 1800 iako koneskrybowani,
 walczyć za Despotę a przeciwko wolności
 dwadziestu Narodów? Czyliżście za wolność
 szli aż do Moskwy? — Powiadają wam:
 Szpiesscie do wolności, przywołajcie ią tu!
 — Lecz czyliż iey nie mamy, to jest: wolności
 monarchicznej, ugruntowanej na konstytucyi,
 obronionej przez Deputowanych i Króla, dla
 którego jest ona najdroższym klejnotem?
 Dokąd że macie lecieć? Dokąd że was pro-
 wadzić ma wasz nie rozmyslny zapach gorliwo-
 ści? Mamyż powiedzieć? Chcecież się dowie-
 dzieć? Oto, do Rewolucyi. — Nęca was po-
 złacanemi pigułkami; prawią wam o wczesney
 dojrzałości terażniejszey młodzi, o talentach,
 któremi celnie w wyższych zakresach polity-
 ki; ale gdzie są te wczesne talenta, te wy-
 sokie i głębokie przemysły, dzieła niesmier-
 telne, dla czasu i wieczności? Cała wartość
 wasza kryje się w poszytach miesięcznych i
 tygodniowych. Widziemy pisma ulotne w o-
 prawie siwey, błękitney, czerwoney i żółtey,
 których treść składają fałszywe dokumenta,
 niedoczyszczone rozprawy, niezgrabne zaczepki,
 potwarze, satyry, i obelgi. Do tego nie po-

trzeba bynajmniej przed wczesnego jeniusza;
 lub celującego talentu. Z tysiąca tekstów na-
 szych mowców, słęcić jeden, i zastosować go
 do okoliczności; lub żart przestarzały odży-
 wić; albo iaką małą gorszącą powieść przyto-
 czyć: jest to rzecz, którą każdy potrafi; do
 tego nie potrzeba żadney głębokiey nauki,
 ani wczesnego rozwinięcia się jeniusza; w
 tym zawódzie — żaden nie będzie Montes-
 quiuszem, Burkiem lub Grocyuszem.

Zjednoczone Niderlandy.

Xiąże Wellington przybył do Leo-
 dyi dnia 15. Sierpnia, oglądał roboty nad
 warowniami twierdzy tameczney, przejechał
 się do Spa, a potem udał się w dalszą po-
 dróż do Namuru.

Prusy.

Zapewniają, że Królewsko-Pruski pełno-
 mocny Minister przy Dworze Londyńskim,
 P. Humboldt prosił o dymisję, i że ią o-
 trzymał. Podobnież twierdzą, że Hrabia Bern-
 storf, Królewsko-Duński Minister przy Dworze
 Berlińskim, ma weyść w służbę Pruską, że ma
 mianowanym być Wice-Kancierzem Stanu i
 objąć Departament spraw zagranicznych. Hra-
 bia Bernstorf jest światłym Politykiem, któ-
 ry z celującemi talentami łączy charakter stały
 i prawy. W naytraudniejszych okolicznościach,
 w iakich Danii znajdowała się przed kilka-
 ma laty, umiał on ziednać sobie powszechnę
 poważenie. Posiadanie tego Polityka byłoby
 w chwili obecney dla Pruss. tém szacow-
 niejsze, ponieważ obeym jest dla wszelkiego
 stronnictwa.

Przyiechali do Lwowa od dnia 8go do 10go
 Września.

W. Briksow Wincenty, z Rossyi. — JO. Jabło-
 nowski Karol Xiąże, z Pruss. — JW. Romarnicki A-
 lexander Hrabia, ze Złoczowa. — W. Lisjński Karol
 Prokurator kryminalay, z Polski. — W. Niezabitow-
 ski Jan z Polski. — JW. Starzyński Alexander Hra-
 bia, z Holtowa. — W. Sobański Izydor, z Rossyi. —
 JW. Tyszkiewicz Hrabia były Major Polski, z Tarnowa.

Wyiechali ze Lwowa od dnia 8go do 10go
 Września.

P. Alénhoff i W. Berezowski Piotry, do Polski. —
 W. Chwalibóg, do Jaryczowa. — JW. Czosnowski
 Hrabia, W. Grudnicki Dominik, i JO. Jabłonowski
 Karol Xiąże, do Rossyi. — W. Komar, do Sambora.
 P. Kulikowski winiarz, do Węgier. — W. Potocki
 Józef, do Polski. — JO. Rostowski Mikołay Xiąże, W.
 Sobański Izydor, W. Starcrypiński, W. Tomski Jan
 i W. Talko Woyciech, do Rossyi. — W. Wiśniowski
 do Rzyezek. — W. Winnicki, do Wiśai. — W. Ze-
 browski Antoj, do Rossyi.

Do tej gazety załączony jest 22gi numer Rozmaitości.